

Mętna historia z psem

Symulowany napad na pocztę

Późnym wieczorem w dzień Sylwestrowy mieszkańcy osady Ruda-Opalin, gm. Świerże, w pow. chełmskim usłyszeli strzały rewolwerowe i krzyki dochodzące z lokalu agencji pocztowej.

Zaalarmowana hałasem policja przybyła natychmiast na miejsce wypadku i stwierdziła, że hak u drzwi agencji jest wyrwany. Kierowniczką urzędu, p. Wanda Emirko zameldowała, że napadło ją czterech opryszków, z których jeden był w przebraniu kobiety (!), drugi zaś w kozuchu. Rysopisu dwóch pozostałych nie umiała podać, ponieważ zostali na czatach w ciemnej sieni. Bandyci pod groźbą rewolweru wymusili na niej wydanie

posiadanej gotówki i zrabowawszy 3330 złotych zbiegli, strzelając na postrach.

Po tak sensacyjnym meldunku ze strony urzędniczki wdrożono natychmiast energiczne śledztwo. Przybyli na miejsce komendant powiatowy pol. państw., oraz kier. wydz. śledczego z Chełma. Pracujący pod ich kierownictwem wywiadowcy z psem policyjnym doszli do ciekawych rezultatów. Okazało się, że cały „napad” był wytworem uczynnej wyobraźni urzędniczki, która popełniwszy defraudację w ciągu roku, chciała przed rocznym zamknięciem sprawozdań upozorować brak pieniędzy w kasie napadem rabunkowym. Niesumienną urzędniczkę aresztowano. (x)

Mętna historia z psem

Symulowany napad na pocztę

Późnym wieczorem w dzień Sylwestrowy mieszkańcy osady Ruda – Opalin, gm. Świerże, w pow. chełmskim usłyszeli strzały rewolwerowe i krzyki dochodzące z lokalu agencji pocztowej.

Zaalarmowana hałasem policja przybyła natychmiast na miejsce wypadku i stwierdziła, że hak u drzwi agencji jest wyrwany. Kierowniczką urzędu, p. Wanda Emirko zameldowała, że napadło ją czterech opryszków, z których jeden był w przebraniu kobiety (!), drugi zaś w kozuchu. Rysopisu dwóch pozostałych nie umiała podać, ponieważ zostali na czatach w ciemnej sieni. Bandyci pod groźbą rewolweru wymusili na niej wydanie posiadanej gotówki i zrabowawszy 3830 złotych zbiegli, strzelając na postrach.

Po tak sensacyjnym meldunku ze strony urzędniczki wdrożono natychmiast energiczne śledztwo. Przybyli na miejsce komendant powiatowy pol. państw. oraz kier. wydz. śledczego z Chełma. Pracujący pod ich kierownictwem wywiadowcy z psem policyjnym doszli do ciekawych rezultatów. Okazało się, że cały „napad” był wytworem uczynnej wyobraźni urzędniczki, która popełniwszy defraudację w ciągu roku, chciała przed rocznym zamknięciem sprawozdań upozorować brak pieniędzy w kasie napadem rabunkowym. Niesumienną urzędniczkę aresztowano.

(x)